

Voir Note explicative
See Explanatory Note
Zob. Informacja wyjaśniająca (POL)

Numero de dossier File – number Numer skargi

COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME
EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Conseil de l'Europe - Council of Europe - Rada Europy
Strasbourg, France
Strasburg, Francja

REQUETE
APPLICATION
SKARGA

Présentée en application de l'article 34 de la Convention européenne des Droits de l'Homme,
ainsi que des articles 45 et 47 du Règlement de la Cour

under Article 34 of the European Convention on Human Rights
and Rules 45 and 47 of the Rules of Court

na podstawie Artykułu 34 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka
oraz Artykułu 45 i 47 Regulaminu Trybunału

IMPORTANT: **La Présente requête est un document juridique et peut affecter vos droits et obligations.**

This application is a formal legal document and may affect your rights and obligations

UWAGA: **Formularz niniejszy jest oficjalnym dokumentem prawnym i może mieć wpływ na Państwa prawa i obowiązki.**

**I LES PARTIES
THE PARTIES
STRONY**

**A. LE REQUÉRANT/LE REQUÉRANTE
THE APPLICANT
SKARŻĄCY/SKARŻĄCA**

(Renseignements à fournir concernant le requérant/la requérante et son/sa représentant(e) éventuel(le))

(Fill in the following details of the applicant and the representative, if any)

(Należy przedstawić informacje dotyczące skarżącego/skarżącej i ewentualnie jego/jej reprezentanta/reprezentantki)

- | | |
|--|--|
| 1. Nom de famille Sarata
<i>Surname / Nazwisko</i> | 2. Prénom Zbigniew
<i>First name(s) / Imię (imiona)</i> |
| Sexe: masculin/féminin Sex: male/female Płeć: mężczyzna/kobieta | |
| 3. Nationalité Polak
<i>Nationality / Narodowość</i> | 4. Profession inżynier informatyk
<i>Occupation / Zawód</i> |
| 5. Date et lieu de naissance 07 listopada 1951 Warszawa, Polska
<i>Date and place of birth / Data i miejsce urodzenia</i> | |
| 6. Domicile 02-792 Warszawa, ul. F.M. Lanciego 9b, Polska
<i>Permanent address / Stały adres zamieszkania</i> | |
| 7. Tel. No. / Numer telefonu +48 501 247 295 ; fax +48 22 203 56 17 ; e-mail: zbigniew@sarata.pl | |
| 8. Adresse actuelle (si différente de 6.)
<i>Present address (if different from 6.) / Aktualny adres (jeśli inny niż podany w pkt 6)</i> | |
| 9. Nom et prénom du/de la représentant(e)*
<i>Name of representative* / Imię i nazwisko reprezentanta/reprezentantki*</i> | |
| 10. Profession du/de la représentant(e)
<i>Occupation of representative / Zawód reprezentanta/reprezentantki</i> | |
| 11. Adresse du/de la représentant(e)
<i>Address of representative / Adres reprezentanta/reprezentantki</i> | |
| 12. Tel. No. / Numer telefonu | Fax No. / Numer faksu |

**B. LA HAUTE PARTIE CONTRACTANTE
THE HIGH CONTRACTING PARTY
WYSOKA UKŁADAJĄCA SIĘ STRONA**

(Indiquer ci-après le nom de l'Etat/des Etats contre le(s)quel(s) la requête est dirigée)

(Fill in the name of the State(s) against which the application is directed)

(Należy podać nazwę Państwa/Państw, przeciwko któremu/którym skierowana jest skarga)

RZECZYPOSPOLITA POLSKA

13.

* Si le/la requérant(e) est représenté(e), joindre une procuration signée par le/la requérant(e) en faveur du/de la représentant(e)

* A form of authority signed by the applicant should be submitted if a representative is appointed

*** Jeżeli skarżący/skarżąca ustanowił/a adwokata lub inną osobę do reprezentowania go/jej, należy załączyć podpisany formularz pełnomocnictwa**

II EXPOSÉ DES FAITS STATEMENT OF THE FACTS OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE STANU FAKTYCZNEGO

(Voir chapitre II de la note explicative)

(See Part II of the Explanatory Note)

(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część II)

14.

A. OPIS MOJEJ WŁSNEJ SPRAWY

Dominującą w Polsce od kilkudziesięciu lat metodą wchodzenia w posiadanie mieszkań przez prywatne osoby jest przynależność do spółdzielni mieszkaniowych. Spółdzielnie mieszkaniowe działają na podstawie ustawy z dnia 16 września 1982 roku „prawo spółdzielcze” (tekst jednolity Dz. U. 2003, nr 188, poz. 1848), oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 „o spółdzielniach mieszkaniowych” (tekst jednolity Dz. U. 2003, nr 119, poz. 1116). Od czasu opublikowania tekstów jednolitych zostały wprowadzone w powyższych ustawach zmiany opublikowane w następujących dziennikach urzędowych: Dz. U. 2005, nr 122, poz. 1024, Dz. U. 2007, nr 125, poz. 873, Dz. U. 2009, nr 202, poz. 1550, Dz. U. 2009, nr 223, poz. 1779.

Zgodnie z intencją ustawodawcy określonym w artykule 1 § 1 ustawy prawo spółdzielcze „spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób ... które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą”. Artykuł 11 § 1 stwierdza zaś, że spółdzielnia posiada osobowość prawną.

28 sierpnia 1997 roku zawarłem z osobą prawną spółdzielnią „Przy Metrze” umowę o wybudowanie domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej o powierzchni ogólnej 188,75 m², w tym poddasza o powierzchni 48,23 m² i garażu o powierzchni 15,13 m² (§ 2.1 umowy). Ostateczna powierzchnia mogła ulec zmianie w zakresie +/- 5% (§ 2.2 umowy). Umowa ustalała koszt metra kwadratowego w wysokości 1500 zł, a dla poddasza 750 zł (§ 10.2 umowy). Ostateczny koszt budowy miał uwzględniać wzrost cen budowlano-montażowych (§ 10.3 umowy) oraz być powiększony o podatek VAT (§ 10.4 umowy).

Umowa określała jedynie 4 możliwe przypadki zmiany kosztu (§ 11.1 umowy). Dwa z przypadków rzeczywiście miały miejsce. W skutek zmiany linii elewacji została zwiększona powierzchnia domu do 195 m². Zrezygnowałem też z niektórych elementów wykończenia zamawiając jednocześnie wybudowanie komina i dwóch ścianek działowych. Dwa pozostałe to: zmiana warunków technicznych wynikająca z przepisów prawa oraz zmiana podatków. Nie miały one miejsca.

W tym kontekście zupełnie naturalne było zobowiązanie do zapłaty kosztu rzeczywistego zgodnie z § 11.2, gdyż w momencie podpisywania umowy nie można było określić powierzchni domu, zakresu robót dodatkowych i zaniechanych oraz waloryzacji cen robót budowlano-montażowych. Z drugiej strony została zagwarantowana bazowa cena metra kwadratowego, zatem całkowity koszt budowy nie mógł być określony według zasady „bo tak wyszło”, lecz podlegał ograniczeniom określonym w umowie. Oprócz 16 domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej w ramach jednego zadania inwestycyjnego były też budowane 4 budynki wielorodzinne.

Stosownie do zawartego w umowie harmonogramu wpłacałem pieniądze na pokrycie kolejnych etapów budowy (§ 15.1 umowy). Wyraziłem też zgodę na powiększenie rat o siedmioprocentowy podatek VAT. W pierwszym kwartale 1999 roku spółdzielnia zażądała ode mnie wpłat nieprzewidzianych umową z 1997 roku. Pismo mojego pełnomocnika negujące zasadność żądań przez dłuższy czas pozostawało bez odpowiedzi. Wobec groźby rozwiązania ze mną umowy wpłaciłem kolejne bezzasadnie żądane przez spółdzielnię kwoty. Pismo w na ten temat złożyłem w sekretariacie spółdzielni w lipcu 1999 roku.

Po zakończeniu budowy, w maju 2000 złożyłem w Sądzie Okręgowym pozew o zwrot nadpłaconych przeze mnie poza ustalone w umowie kwoty oraz zwrot wartości niewykonanych robót

wykończeniowych. Spółdzielnia nie wykonała bowiem szeregu elementów wykończenia domu. Między innymi nie został ułożony chodnik przed wejściem do domu, nie zostały otynkowane ściany poddasza, na poddaszu nie została wylana „szlichta” pod przyszłą podłogę, nie została wykonana instalacja elektryczna i grzewcza na poddaszu, ściany dachu nie zostały od wewnątrz wyłożone płytą. Później wycofałem się z części żądań. Dopiero w tracie siedmiu lat trwania procesu przed pierwszą instancją dowiedziałem się, iż spółdzielnia kilkakrotnie podpisywała z wykonawcą aneksy zwiększające koszt robót budowlanych. Według tych umów koszt metra kwadratowego mojego domu jednorodzinnego był podobny, jak koszt metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej w budynkach wielorodzinnych. Ponieważ zaś powierzchnia mieszkalna w budynkach jednorodzinnych stanowiła zaledwie od 66% powierzchni całkowitej tych budynków – nastąpiło niczym nieuzasadnione, nieproporcjonalne przerzucenie kosztów budowy osiedla na właścicieli domów jednorodzinnych.

Powołani przez sąd dwaj biegli ograniczyli się do podsumowania faktur składanych przez wykonawcę. Składane przeze mnie zarzuty dotyczące oceny kosztów budowy domu nie zostały w żaden sposób przez sąd uwzględnione. Żaden z biegłych nie próbował określić średniego kosztu budowy metra kwadratowego powierzchni całkowitej osiedla ani średniego kosztu budowy powierzchni mieszkalnej na wznoszonym osiedlu. W każdym z tych przypadków powinienem otrzymać zwrot nadpłaconych pieniędzy, nawet abstrahując od zapisów umowy którą zawarłem ze spółdzielnią w 1997 roku. Zwrot byłby tym bardziej uzasadniony, że powierzchnie wspólne w budynkach jednorodzinnych zostały całkowicie wykończone, zaś poddasza w budynkach jednorodzinnych zostały oddane w stanie surowym.

Przepis artykułu 226 § 1 ustawy prawo spółdzielcze przewidywał, iż „członek jest zobowiązany uczestniczyć w kosztach budowy ... określonych w umowie i statucie w wysokości odpowiadających całości kosztów budowy przypadających na jego lokal”. Podobnie artykuł 226 § 3 przewidywał: „jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia kosztów budowy powstała różnica pomiędzy wysokością wstępnie ustalonego wkładu budowlanego a kosztami budowy lokalu, uprawniony albo zobowiązany z tego tytułu jest członek ... któremu w chwili dokonania tego rozliczenia przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu”. Identyczne unormowanie zawiera artykuł 17⁷ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Sąd Okręgowy odrzucając w całości mój pozew oparł się na postanowieniach artykułu 226 prawa spółdzielczego. Biegli podali kilkanaście różnych kwot wynikających z umowy oraz mających stanowić koszt budowy. Skrajne wyliczenia różniły się o 200 000 złotych. Sąd jednak uznał, iż to ja jestem zobowiązany do uzupełnienia wkładu budowlanego. Od wyroku sądu pierwszej instancji złożyłem apelację. Wyrok Sądu Apelacyjnego podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji.

W momencie podpisywania umowy nie byłem członkiem spółdzielni „Przy Metrze”. Ponieważ w kilku wyrokach Sąd Najwyższy uznał, iż wobec osób, które w momencie podpisywania umowy nie były członkami spółdzielni nie ma zastosowania artykuł 226 prawa spółdzielczego - złożyłem wniosek o kasację wyroku. Mój wniosek został jednak bez rozprawy odrzucony, a postanowienie doręczone mojemu adwokatowi 4 stycznia 2010.

Tym samym, wobec wyczerpania wszystkich służących skarżącemu środków prawnych, przedstawiam sprawę do rozstrzygnięcia Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka w Strasbourgu.

B. OGÓLNY STAN PRAWNY I PRAKTYKA

Orzecznictwa sądowe w Polsce nie chroni członków spółdzielni mieszkaniowych. Sąd Najwyższy w wyroku II CNK 400/00 stwierdził:

Kluczowe znaczenie w świetle unormowań ustawowych i statutowych mają dwa elementy: rzeczywiste koszty realizacji inwestycji oraz koszty przypadające na dany lokal. Co do pierwszego z nich, zgodnie z poglądem ustalonym od lat w orzecznictwie i piśmiennictwie, za podstawę określenia, jaka konkretnie kwota obciąża poszczególnego członka, należy przyjmować koszty rzeczywiście poniesione, choćby nawet koszty te były z powodu niewłaściwej gospodarki wygórowane, a nie koszty, jakie przy prawidłowym prowadzeniu budowy spółdzielnia powinna ponieść. Przyjmuje się - w

dotychczasowym orzecznictwie, że budowa prowadzona przez spółdzielnię jest budową własną zrzeszonych członków, taką samą jaką mógłby prowadzić każdy członek oddzielnie. Krąg zainteresowanych ponosi więc ryzyko nawet nieprawidłowej gospodarki.

Kwestia zarzutu dyskryminacji członka spółdzielni w kontekście artykułu 226 prawa spółdzielczego była też rozważana w Polsce przez Trybunał Konstytucyjny. Wyrok z dnia 19 lipca 2005 w sprawie SK 20/03 odrzucił zarzut dyskryminacji członków spółdzielni mieszkaniowej stwierdzając, iż: *prawo do równego traktowania winno być ujmowane w związku z konkretnymi normami prawnymi lub działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich*. Ograniczył przy tym zakaz dyskryminacji jedynie do stosunków obywatela z władzą publiczną.

Działające w Polsce spółdzielcze mieszkaniowe w istocie nie zmieniły się od 1989 roku. Przed transformacją ustrojową władze spółdzielni były mianowane przez komunistyczną monopartię. Spółdzielniom były przekazywane grunty, które odebrane były prawowitym właścicielom za śmiesznie niskie odszkodowanie. Spółdzielniom przydzielano także deficytowe w gospodarce nakazowo-rozdzielczej materiały budowlane. Pochodzące z tamtego okresu prawo ograniczało uprawnienia członków spółdzielni, zdejmując jednocześnie wszelką odpowiedzialność z władz spółdzielni.

Członkowie spółdzielni mieli jedynie prawo wglądu w dokumenty dotyczące wyłącznie własnej osoby. Odmawiano im możliwości wglądu w dokumenty finansowe dotyczące budowy, dokumentacji technicznej, umów zawieranych z wykonawcami, czy umów zawieranych z władzami samorządowymi. Praktyka pokazuje, że pochodzący z wyboru członkowie rad nadzorczych kwestionujący postępowanie zarządu spółdzielni są pod pretekstem szkalowania spółdzielni wykluczani, a tym samym pozbawiani pochodzącego z wyboru mandatu. Polskie prawo nie daje tym osobom żadnej ochrony. Tak została wykluczona z mojej spółdzielni członek rady nadzorczej – pani Maria Wojciechowska. Również w przypadku mojej spółdzielni próba zmiany zarządu zakończyła się pobiciem członków nowego zarządu przez wynajętą przez stary zarząd agencję ochrony.

Po dokonaniu przez władze spółdzielni rozliczenia kosztów inwestycji ja oraz moi sąsiedzi złożyliśmy w dniu 16 listopada 2001 odwołanie od uchwały rady nadzorczej zatwierdzającej rozliczenie. Po przeszło roku spółdzielnia zareagowała. 4 grudnia 2002 roku wysłała do skarżących informację, iż nie mogą uczestniczyć w obradach zebrania przedstawicieli rozpatrującego nasze odwołanie, bo nie przewiduje tego prawo. Zresztą do dnia dzisiejszego żadne gremium spółdzielcze nie rozpatrzyło naszego odwołania, a obowiązujące w Polsce prawo nie przewiduje z tego powodu żadnych sankcji.

Mogę podać jeszcze przykład pospolitego oszustwa stosowanego przez moją spółdzielnię mieszkaniową. W dniu 12 lutego 1999 spółdzielnia zawarła umowę z panem Wojciechem Chojnackim o wybudowanie domu w cenie 2011 zł za metr kwadratowy, chociaż już w dniu 19 czerwca 1998 podpisała aneks nr 4 do umowy z inwestorem zastępczym „Stokrotka” ustalający koszt budowy metra kwadratowego domu jednorodzinnego w znacznie wyższej wysokości - 2150 zł. Pan Chojnacki podpisał umowę w dobrej wierze, zapłacił zgodnie z umową, a teraz został pozwany przez spółdzielnię o dopłatę i oczywiście zgodnie z polskim prawem może proces przegrać.

**III EXPOSÉ DE LA OU DES VIOLATION(S) DE LA CONVENTION ET/OU DES PROTOCOLES ALLÉGUÉE(S), AINSI QUE DES ARGUMENTS À L'APPUI
STATEMENT OF ALLEGED VIOLATION(S) OF THE CONVENTION AND/OR PROTOCOLS AND OF RELEVANT ARGUMENTS
OŚWIADCZENIE O DOMNIEMANYCH NARUSZENIACH
KONWENCJI I/LUB PROTOKOŁÓW WRAZ Z UZASADNIENIEM**

(Voir chapitre III de la note explicative)

(See Part III of the Explanatory Note)

(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część 111)

15. Na podstawie artykułu 34 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (zwanej dalej „Konwencją”), działaniu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej, w postaci uchwalenia ustawy prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych opisanemu w pkt II skargi, zarzucam naruszenie:

1. przepisu artykułu 14 Konwencji – „**zakaz dyskryminacji**” w związku z artykułem 1 „**ochrona własności**” protokołu dodatkowego Nr 1 z dnia 20 marca 1952 r. do Konwencji poprzez rażące ograniczenie praw członków spółdzielni mieszkaniowych wobec osoby prawnej, jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa oraz ignorowanie postanowień legalnie zawartej umowy pomiędzy osobą fizyczną, a osobą prawną, jaką jest spółdzielnia mieszkaniowa;
2. przepisu artykułu 6 Konwencji – „**prawo do rzetelnego procesu sądowego**” poprzez ignorowanie zastrzeżeń do kuriozalnych opinii wydawanych przez powołanych przez sąd biegłych;

UZASADNIENIE

Przedmiotem mojej skargi nie jest oczywiście zażalenie na postępowanie zarządu spółdzielni. Aby dochodzić swoich uprawnień wynikających z zawartej umowy złożyłem w polskim sądzie pozew. **Moja skarga dotyczy zaniedbania Rzeczypospolitej Polskiej poprzez brak zagwarantowania mi skutecznej ochrony sądowej** członka spółdzielni mieszkaniowej przed wyłudzeniem ze strony spółdzielni mieszkaniowej.

1. NARUSZENIE ARTYKUŁU 14 KONWENCJI – ZAKAZ DYSKRYMINACJI

Treść artykułu 226 ustawy z dnia 16 września 1982 roku „prawo spółdzielcze” oraz artykułu 17⁷ ustawy „o spółdzielniach mieszkaniowych” narusza art. 14 Konwencji, który stanowi, iż korzystanie z praw i wolności wymienionych w Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.

Dyskryminacja członka spółdzielni polega na tym, że dobrowolnie spisane w umowie ustalenia finansowe pomiędzy osobami fizycznymi - członkami spółdzielni, a osobą prawną – spółdzielnią mieszkaniową zostają z mocy obowiązującego w Polsce prawa nieważne. Wiążące pozostają natomiast ustalenia umów zawarte pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową, a innymi podmiotami. Argumenty takie pojawiały się wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jako przykład można przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego II CNP 32/06 W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził:

Problem, jaką działalność spółdzielni mieszkaniowej można uznać za gospodarczą, wystąpił już w orzecznictwie Sądu Najwyższego, między innymi w orzeczeniu z dnia 20 października 1999 r., III CKN

372/98 (OSNC 2000, nr 4, poz. 81), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd sprowadzający się do tezy, że działalność spółdzielni mieszkaniowej nie ma jednorodnego charakteru. W ramach stosunków z członkami działalność ta jest prowadzona na ich rzecz i nie ma charakteru gospodarczego, bowiem członkowie są beneficjentami, a nie uczestnikami tej działalności, natomiast prowadzona "na zewnątrz" na rzecz innych przedsiębiorców lub polegająca na administrowaniu cudzymi zasobami ma charakter gospodarczy.

Niezrozumiałe pozostaje rozróżnienie stosunków osoby prawnej – spółdzielni mieszkaniowej z członkami oraz innymi podmiotami. Niezrozumiałe jest też stanowisko ograniczające prawo do równego traktowania jedynie do stosunków obywateli z władzą publiczną.

W moim przypadku zawarłem umowę określającą zasady określające koszt budowy domu jednorodzinnego nie będąc członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Nawet teoretycznie nie miałem zatem możliwości sprawowania kontroli nad działalnością zarządu spółdzielni i wpływania na racjonalizację kosztów budowy. Zarząd zaś wbrew postanowieniom umowy o ustalonej cenie metra kwadratowego i **bez powiadamiania mnie o możliwości zmiany kosztów** budowy zawierał kolejne umowy podwyższające koszt budowy. Zanim złożyłem deklarację przystąpienia do spółdzielni mieszkaniowej w końcu 1998 roku – aneksy do umowy spółdzielni z wykonawcą zatwierdziły wzrost kosztów budowy o 45%.

O ile nawet teoretycznie stosunki pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową, a osobą fizyczną niebędącą członkiem spółdzielni mieszkaniowej zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego *III CKN 372/98* powinny być rozpatrywane jako zwykłe stosunki gospodarcze, to moment przyjęcia w poczet członków **unieważnia wszelki nabyte uprzednio prawa w szczególności do zasad określania ceny metra kwadratowego wybudowanego domu. I to właśnie publiczna władza sądownicza pozbawia mnie tych praw.** Dyskryminacji doświadczyłem w postępowaniu pierwszej instancji przed Sądem Okręgowym, w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym oraz poprzez nieprzyjęcie do rozpatrzenia mojej skargi kasacyjnej złożonej do Sądu Najwyższego.

Niezrozumiałe jest też dlaczego w **identycznych przypadkach jak mój zapadają wyroki korzystne dla osób podpisujących umowy ze spółdzielniami w czasie, kiedy nie były członkami** spółdzielni. Jako przykład podam wyroki Sądu Najwyższego z dnia 09 kwietnia 1999 roku w sprawie I CKN 1135/97, w którym sąd wydając wyrok w sprawie identycznej, jak moja stwierdził, iż do oceny stosunków wynikających z umowy o budowę mieszkania zawartej przez spółdzielnię mieszkaniową z osobą nie będącą członkiem spółdzielni stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Identyczne stanowisko prezentował wyrok z dnia 16 lutego 2001 w sprawie IV CKN 269/00. Jeszcze dobitniej sytuację identyczną do mojej określił wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 w sprawie III CKN 411/99, iż późniejsze przyjęcie w poczet członków po wpłacie ceny ustalonej w umowie nie wpływa na zmianę odpowiedzialności osoby będącej kontrahentem z kodeksowej na artykuł 226 prawa spółdzielczego.

Spółdzielnie mieszkaniowe nie są w Polsce jedynie faworyzowane. Są także normalnie traktowane na przykład w stosunkach z wykonawcami. Między innymi wyrok z dnia 30 grudnia 2005 roku wydany przez Wydział XVI Gospodarczy Sądu Okręgowego w Warszawie nakazał spółdzielni mieszkaniowej „Przy Metrze” wypłatę firmie „Nadbud” kwoty kilkudziesięciu milionów złotych wraz z zaległymi odsetkami.

Protokół Nr 1, w przepisie art. 1 wprowadza zasadę ochrony własności. Zgodnie z tym przepisem, każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Zasada ta stanowi jeden z podstawowych kanonów demokratycznego państwa prawnego. Zasada ta jest podstawą bezpieczeństwa prawnego obywateli, oparciem dla wiarygodności państwa i jego organów, a ponadto źródłem trwałości ukształtowanych przez normy prawne stosunków społecznych i prawnych. Nie może jednak odnosić się wyłącznie do stosunków pomiędzy władzą publiczną a obywatelami. Podobnie jak powszechnie karane są rozboje, wymuszenia, rabunki, kradzieże – tak samo powinno być ścigane pozbawianie mienia osób prywatnych przez działania, lub zaniechania osób prawnych, jakimi są spółdzielnie mieszkaniowe.

W tym miejscu pomijam nawet postanowienia zawartej pomiędzy mną, a spółdzielnią mieszkaniową umowy. Nawet **teoretycznie zakładając**, iż słuszne i sprawiedliwe są obowiązujące zasady regulujące stosunki pomiędzy spółdzielnią i jej członkami - przy pomocy najprostszych działań matematycznych można wykazać, że zostały ode mnie wyłudzone pieniądze.

Z opinii biegłych oraz zestawień sporządzonych przez spółdzielnię mieszkaniową bezspornie wynika, iż całkowity koszt budowy osiedla mieszkaniowego wnoszonego w tym mojego domu wynosił nieco ponad 51 mln. zł. Po odjęciu rozliczanych osobno kosztów garaży oraz powierzchni usługowej pozostanie niecałe 44 mln. zł. Na podstawie informacji podanych przez spółdzielnię urzędowi dzielnicowemu będących podstawą wydania przez burmistrza decyzji z 15 marca 2000 można określić powierzchnię całkowitą osiedla, oraz powierzchnię mieszkalną budynków. Będzie to odpowiednio 26 750 m² oraz 16 800 m².

Średnia cena kwadratowego powierzchni ogólnej wyniesie zatem 1906 zł (51 mln. dzielone przez 26 750), co powinno dać koszt mojego domu (po pomnożeniu przez jego powierzchnię ogólną – 195 m²) w wysokości około 372 tys. zł. Podobny rezultat otrzymamy biorąc za podstawę powierzchnię mieszkalną. Dzieląc koszt budowy (bez garaży i powierzchni usługowej) przez sumę powierzchni mieszkalnej otrzymamy średni koszt metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej w wysokości 2620 zł. Po pomnożeniu przez powierzchnię mieszkalną mojego domu, czyli 129 m² i dodaniu kosztu garażu w ustalonej wysokości 21 400 zł otrzymamy około 360 tys. zł. Wpłaciłem około 406 tys. zł. **Uwzględniając wartość robót dodatkowych w moim domu – około 7 tys. zł. - mógłbym się spodziewać zwrotu nadpłaty w wysokości od 27 tys. zł do 39 tys. zł.** Według aktualnego żądania spółdzielni powinienem dopłacić jeszcze około 90 tys. zł.

Skąd rozbieżności i jaki interes miałaby spółdzielnia stosując kreatywną księgowość zawyżając koszt budowy domów jednorodzinnych, zaniżając jednocześnie koszt budowy mieszkań w budynkach wielorodzinnych? Są dwa proste powody:

- a) Mieszkań w budynkach wielorodzinnych jest 201, domów zaledwie 16. Oczywiście obniżając cenę mieszkań w domach wielorodzinnych spółdzielnia automatycznie miała mniejsze problemy z dwustoma lokatorami mieszkań, niż z szesnastoma właścicielami domów jednorodzinnych.
- b) Każdy z członków zarządu spółdzielni „Przy Metrze” przydzielił komuś ze swojej rodziny atrakcyjne mieszkanie w budynkach wielorodzinnych. Tym samym oczywiście nie trzeba wyjaśniać dlaczego zawierano z wykonawcami umowy niekorzystne dla właścicieli domów jednorodzinnych, a korzystniejsze dla lokatorów budynków wielorodzinnych.

Ja i moi sąsiedzi szukaliśmy w prokuraturze i sądach ochrony przed oszustwami ze strony władz spółdzielni. Nasze zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie zaowocowały postępowaniem karnym. Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 24 kwietnia 2007 roku (XIV Kp703/07) w uzasadnieniu stwierdza, iż **spółdzielnia jako całość nie doznała szkody.**

Powierzając swoje pieniądze spółdzielni mieszkaniowej mogłem spodziewać się, że ta zgodnie z ustawą będzie działała „w moim interesie”. Tymczasem członkowie zarządu sprawowali swoje funkcje będąc w konflikcie interesów. Nie mogli skutecznie dbać o moje pieniądze, gdyż nie byli przez prawo do tego zobligowani i kierowała nimi troska o pieniądze swoich najbliższych.

2. NARUSZENIE ARTYKULU 6 KONWENCJI – PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU SADOWEGO

Artykuł 6 Konwencji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Wprawdzie podczas rozpatrywania przed sądem mojego pozwu mogłem ustanowić adwokata, miałem możliwość odwołania się od wyroku sądu pierwszej instancji, ale **mimo to nie zagwarantowano mi prawa do rzetelnego procesu**. Sędziowie w Polsce prowadzą jednocześnie kilkadziesiąt spraw. Wnoszę tak na podstawie mojego procesu przed sądem pierwszej instancji. Rozprawy w mojej sprawie odbywały się średnio raz do roku. Z pewnością w innych sprawach było podobnie. Sędzia mający co najmniej raz w tygodniu 5 spraw na wokandzie powinien dorobić się w ciągu roku co najmniej 200 postępowań. **Mój proces przed pierwszą instancją trwał 7 lat**. Jeżeli inne trwały kilkakrotnie krócej – to i tak sędzia mógł jednocześnie prowadzić kilkadziesiąt spraw. Żaden sędzia obciążony tyloma sprawami rozpatrywanymi w wielomiesięcznych odstępach nie jest w stanie zapanować nad materiałem i zrozumieć istoty sporu. **Winna temu jest organizacja polskiego wymiaru sprawiedliwości**.

Praktyką polskich sądów jest zatem powoływanie w najprostszych sprawach „biegłego”. Jeżeli tylko w sprawie przed sądem był powołany biegły – sąd wydaje wyrok na podstawie jego ustaleń. Powód, lub pozwany nie zgadzając się z opinią biegłego może zażądać powołania innego biegłego. O ile powoływanie biegłego byłoby celowe w sprawach dotyczących nowych technologii, nauk ścisłych, nauk medycznych oraz podobnie specjalistycznych dziedzin to opieranie wyroku dotyczącego życia codziennego na opinii biegłego bez najprostszej weryfikacji ustaleń „opinii” neguje moje prawo do rzetelnego procesu. Przeprowadzanie sędziowie zaś zwyczajnie nie mają czasu na ocenę bzdur wypisywanych przez „biegłych”.

Obydwa powołanie w moim procesie biegli w swoich opiniach ograniczyli się do wykonania jednego działania arytmetycznego – dodawania. Sumowali kwoty faktur dostarczonych przez spółdzielnię mieszkaniową. Ponieważ spółdzielnia wielokrotnie przedkładała różne dokumenty finansowe – wyniki dodawania były różne. Pierwszy z biegłych w opinii z 22 kwietnia 2002 roku podał 4 różne kwoty koszt budowy mojego domu. W opinii z dnia 10 września 2004 roku 3 różne. W opinii z 3 lutego 2005 roku znowu w kilku wariantach. **Jeden biegły – kilkanaście różnych opinii. Kwoty oscylują pomiędzy 288 tys. zł a 508 tys. zł. Za sporządzenie każdej opinii musiałem płacić**. Według najniższego szacunku spółdzielnia powinna mi zwrócić 108 tys. zł, według najwyższego powinienem dopłacić spółdzielni 102 tys. zł.

Moje próby uściślenia obliczeń nie dały żadnego rezultatu. Pozwana spółdzielnia złożyła w końcu wniosek o powołanie innego biegłego. Jego opinia określała jeszcze inną kwotę, ale opierała się również wyłącznie na dokumentach dostarczonych przez spółdzielnię. Sformułowane przeze mnie 30 kwietnia 2007 wątpliwości dotyczące sporządzonej opinii nie doczekały się merytorycznych odpowiedzi. Podstawowe zarzuty sprowadzały się do tego, że biegły zignorował zapisy umowy, którą zawarłem ze spółdzielnią, nie badał dokumentów pod względem merytorycznym i zignorował decyzję 245/D/00/MU Burmistrza Gminy Warszawa-Ursynów określającą powierzchnię mieszkalną

poszczególnych domów budowanych w ramach wspólnego zadania inwestycyjnego. Spółdzielnia zaś inne dane dotyczące powierzchni podała biegłemu, inne urzędowi.

Wyniki obliczeń biegłych kwestionowałem wielokrotnie. Zarzucałem nieuzasadnione przerzucanie kosztów budowy osiedla - w skład którego wchodziły zarówno budynki wielorodzinne, jak też domy jednorodzinne – na właścicieli domów jednorodzinnych. Próbowałem dowiedzieć się dlaczego metr kwadratowy poddasza domu jednorodzinnego oddanego w stanie surowym ma kosztować więcej niż w metr kwadratowy domu wielorodzinnego z wykończonymi korytarzami i klatkami schodowymi. Próbowałem uzyskać odpowiedź, czy zdaniem biegłych spółdzielnia mieszkaniowa wypełniła wszystkie swoje zobowiązania wynikające z zawartej ze mną umowy.

Praktycznie na żadne pytanie i na żaden zarzut nie otrzymałem odpowiedzi. Pierwszy z biegłych na pytanie techniczne nie mógł odpowiedzieć, gdyż z wykształcenia był geodetą. Drugi z biegłych z stwierdzał, że w ogóle nie badał merytorycznie dokumentów finansowych, wypowiadał się zaś na temat prawa spółdzielczego, chociaż nie miał ku temu żadnych podstaw. Jedynie moje zażalenie do sądu apelacyjnego na przyznanie biegłemu horrendalnie wysokiego wynagrodzenia częściowo poskutkowało. Przez Sąd Okręgowy zostało jednak zignorowane zalecenie Sądu Apelacyjnego, aby upewnić się, czy opinia biegłego odpowiada na postawione pytania i wyjaśnia moje wątpliwości.

Do akt sprawy złożyłem też opinię wydaną w innej sprawie dotyczącej budowy osiedla, wznoszonego wraz z moim domem. Opinia tamta potwierdzała moje zarzuty dotyczące manipulowania powierzchniami budynków oraz wskazywała na zdefraudowanie przez spółdzielnię odsetek od lokat bankowych pochodzących z wpłat osób finansujących budowę osiedla. Odsetki te zgodnie z prawem powinny być uwzględnione w końcowym rozliczeniu. **Sądy zignorowały także te przedstawiane przeze mnie dowody.** Wyrok sądu pierwszej instancji, a za nim również apelacyjnego bez żadnego uzasadnienia przyjęły spośród **kilkunastu** kwot, które określili biegli, jako koszt budowy domu kwotę 450 474,87 zł. Już po zakończeniu procesu dowiedziałem się ponadto, iż w momencie „rozliczenia” inwestycji znaczna część garaży w budynkach wielorodzinnych nie znalazła nabywców. Spółdzielnia zaś koszt niesprzedanych w tamtym czasie garaży doliczyła do kosztu wybudowanych mieszkań i wybudowanych domów jednorodzinnych.

Mój zarzut odnośnie rzetelnego procesu sądowego odnosi się głównie do praktyki wydawania wyroków na podstawie nieweryfikowanych przez sąd „opinii” dotyczących nawet najprostszych operacji matematycznych, które potrafiliby wykonać uczniowie pierwszych klas szkoły podstawowej.

Polskie sądy nie stały na straży ochrony mojej własności. Ignorując możliwe do sprawdzenia w ciągu 10 minut na kalkulatorze wyliczenia uzasadniały krzywdzące mnie wyroki stwierdzeniem, iż inni nie powinni finansować budowy mojego domu. Sąd Okręgowy przyznał nawet w uzasadnieniu wyroku, iż moje wyliczenia dotyczące żądania zwrotu 109 tys. zł wydają się słuszne, ale pozbawił mnie mojej własności twierdząc, że i tak powinienem spółdzielni dopłacić ze względu na artykuł 226 prawa spółdzielczego, a - cytuję - „**wpisany w umowie wytłuszczonym drukiem ustęp 2 § 10 – stanowi jedynie nierzetelną zachętę dla potencjalnego nieprofesjonalnego nabywcy**”.

Zgodnie z powyższym, należy stwierdzić, iż działanie Rzeczypospolitej Polskiej polegające na utrzymywaniu w mocy dyskryminujących członków spółdzielni mieszkaniowych uchwalonych w minionym okresie przepisów ustaw spółdzielczych, brak bezstronnie i wnikliwie prowadzonego przewodu sądowego oraz brak prawnej ochrony prywatnej własności – stanowi pogwałcenie podstawowych praw człowieka zagwarantowanych w Konwencji i z tego powodu stanowi podstawę do stwierdzenia przez Trybunał dokonanych naruszeń.

IV EXPOSÉ RELATIF AUX PRESCRIPTIONS DE L'ARTICLE 35 § 1 DE LA CONVENTION
STATEMENT RELATIVE TO ARTICLE 35 § 1 OF THE CONVENTION
OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE ART. 35 § 1 KONWENCJI

(Voir chapitre IV de la note explicative. Donner pour chaque grief, et au besoin sur une feuille séparée, les renseignements demandés sous les points 16 à 18-ci-après)

(See Part IV of the Explanatory Note. If necessary, give the details mentioned below under points 16 to 18 on a separate sheet for each separate complaint)

(Zob. Informacja wyjaśniająca. Część IV. Jeśli jest to konieczne, informacje wymienione w punktach 16-18 można przedstawić na odrębnej kartce dla każdego zarzutu z osobna).

- 16.** Décision interne définitive (date et nature de la décision, organe - judiciaire ou autre - l'ayant rendue)
Final decision (date, court or authority and nature of decision)
Ostateczne orzeczenia (data; nazwa sądu lub organu, który wydał orzeczenie; rodzaj orzeczenia)

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 wydane w sprawie I CSK 344/09 polegające na odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej zostało doręczone mojemu adwokatowi w dniu 4 stycznia 2010.

Tym samym, wszystkie skuteczne środki prawne służące skarżącemu w przedmiotowej sprawie, odnoszące się do każdego z wyżej wskazanych zarzutów zostały wyczerpane.

Waga sprawy jest dla mnie bardzo istotna. Zagrożony jest byt mojej rodziny. Na budowę domu miałem zgromadzone określone środki finansowe. Wydałem około 100 tys. zł więcej, niż wynikało z podpisanej prze przystąpieniem do budowy umowy. Przegrane procesy sądowe pochłonęły kolejne kilkadziesiąt tysięcy złotych. Odrzucenie skargi przez Trybunał z pewnością zachęciłoby spółdzielnię do wytoczenia mi procesu o dopłatę, zaś sąd do wydania korzystnego dla spółdzielni wyroku. Taki przebieg spraw zakończył by się zlicytowaniem domu i eksmisją mojej rodziny.

- 17.** Autres décisions (énumérées dans l'ordre chronologique en indiquant, pour chaque décision, sa date, sa nature et l'organe - judiciaire ou autre - l'ayant rendue)
Other decisions (list in chronological order, giving date, court or authority and nature of decision for each of them)
Inne orzeczenia (proszę je wymienić w porządku chronologicznym podając dla każdego z nich datę, nazwę sądu lub organu, który je wydał, oraz rodzaj orzeczenia)

Postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2007 w sprawie VI Acz 1533/07 w prawie uchylenia postanowienia o przyznaniu wynagrodzenia biegłemu i przekazaniu sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu.

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 października 2007 w sprawie III C 1154/00 oddalający w całości moje powództwo.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 15 października 2008 w sprawie VI ACa 398/08 oddalający moją apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

- 18.** Dispos(iez)-vous d'un recours que vous n'avez pas exercé? Si oui, lequel et pour quel motif n'a-t-il pas été exercé?
Is there or was there any other appeal or other remedy available to you which you have not used? If so, explain why you have not used it.
Czy istnieją lub istniały inne możliwości odwołania się lub skuteczne środki prawne, które nie zostały wykorzystane? Jeśli tak, proszę wyjaśnić, dlaczego nie zostały wykorzystane.

Niniejszym, skarżący oświadcza, iż w przedmiotowej sprawie nie istnieją możliwości odwołania się lub skuteczne środki prawne, które nie zostały wykorzystane.

**V EXPOSÉ DE L'OBJET DE LA REQUÊTE ET PRÉTENTIONS PROVISOIRES
POUR UNE SATISFACTION EQUITABLE
STATEMENT OF THE OBJECT OF THE APPLICATION AND PROVISIONAL
CLAIMS FOR JUST SATISFACION
OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE TEGO, CZEGO DOMAGA SIĘ
SKARŻĄCY**

(Voir chapitre V de la note explicative)
(See Part V of the Explanatory Note)
(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część V)

19.

**Skarżący domaga się uznania działania Rzeczypospolitej Polskiej za naruszające
Konwencję oraz zobowiązania do usunięcia naruszenia**

**VI AUTRES INSTANCES INTERNATIONALES TRAITANT OU AYANT TRAITÉ
L'AFFAIRE
STATEMENT CONCERNING OTHER INTERNATIONAL PROCEEDINGS
OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA PRZED INNYMI
ORGANAMI MIĘDZYNARODOWYMI**

(Voir chapitre VI de la note explicative)
(See Part VI of the Explanatory Note)
(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część VI)

20.

Avez-vous fournis à une autre instance internationale d'enquête ou de règlement les griefs énoncés dans la présente requête? Si oui, fournir des indications détaillées à ce sujet.
Have you submitted the above complaints to any other procedure of international investigation or settlement? If so, give full details.
Czy przedstawiał Pan/przedstawiała Pani powyższe zarzuty innym organom międzynarodowym w celu zbadania lub rozstrzygnięcia? Jeśli tak, należy przedstawić wszystkie szczegóły dotyczące takiego postępowania.

Niniejszym, skarżący oświadcza, iż powyższe zarzuty nie były kiedykolwiek przedstawiane innym organom międzynarodowym w celu zbadania lub rozstrzygnięcia.

**VII PIÈCES ANNEXÉES
LIST OF DOCUMENTS
WYKAZ DOKUMENTÓW**

**(PAS D'ORIGINAUX, UNIQUEMENT DES COPIES)
(NO ORIGINAL DOCUMENTS, ONLY PHOTOCOPIES)
NALEŻY DOŁĄCZYĆ WYŁĄCZNIE KOPIE
DOKUMENTÓW, NIE ORYGINAŁY**

(Voir chapitre VII de la note explicative. Joindre copies de toutes les décisions mentionnées sous ch. IV et VI ci-dessus. Se procurer, au besoin, les copies nécessaires, et, en cas d'impossibilité, expliquer pourquoi celles-ci ne peuvent pas être obtenues. Ces documents ne vous seront pas retournés).
(See Part VII of the Explanatory Note. Include copies of all decisions referred to in Parts IV and VI above. If you do not have copies, you should obtain them. If you cannot obtain them, explain why not. No documents will be returned to you).

(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część VII. Należy załączyć kopie wszystkich orzeczeń, o których mowa wyżej w Części IV i VI. Jeśli nie posiada Pan/Pani kopii, należy je wykonać. Jeżeli uzyskanie kopii nie jest możliwe, proszę wyjaśnić dlaczego. Żadne dokumenty nie będą Panu/Pani zwrócone.)

21.

- a) Aneks nr 1 do umowy pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową „Przy Metrze”, a inwestorem zastępczym „Stokrotka” wchodzący w życie 23 kwietnia 1997 ustalający koszt budowy.
- b) Umowa nr 210 z dnia 23 sierpnia 1997 zawarta pomiędzy mną a spółdzielnią „Przy Metrze”.
- c) Aneks nr 4 z dnia 19 czerwca 1998 do umowy pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową „Przy Metrze”, a inwestorem zastępczym „Stokrotka” zmieniający koszt budowy.
- d) Moja deklaracja przystąpienia do spółdzielni „Przy Metrze” z grudnia 1998.
- e) Umowa nr 271 z dnia 12 lutego 1999 zawarta pomiędzy panem Wojciechem Chojnackim a spółdzielnią „Przy Metrze”.
- f) Decyzja Burmistrza Gminy Warszawa-Ursynów 245/D/00/MU z 15 marca 2000.
- g) Mój pozew przeciwko spółdzielni mieszkaniowej z 25 maja 2000.
- h) Moje odwołanie z dnia 16 listopada 2001 od uchwały rady nadzorczej spółdzielni zatwierdzającej rozliczenie kosztów budowy.
- i) Pismo spółdzielni z 4 grudnia 2002 odmawiające mi prawa uczestnictwa w zebraniu przedstawicieli rozpatrującego moje odwołanie od rozliczenia kosztów budowy.
- j) Moje pismo procesowe z 22 listopada 2004 po ujawnieniu przez biegłego umów pomiędzy spółdzielnią „Przy Metrze” a inwestorem zastępczym „Stokrotka”.
- k) Moje zarzuty z dnia 25 kwietnia 2005 do opinii biegłego z dnia 3 lutego 2005.
- l) Zarzuty pozwanej spółdzielni z dnia 16 sierpnia 2005 do opinii biegłego wraz z wnioskiem o powołanie nowego biegłego.
- m) Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 30 grudnia 2005 roku w sprawie firmy „Nadbud”.
- n) Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z dnia 24 kwietnia 2007 o odmowie uwzględnienia zażalenia na umorzenie postępowania karnego wobec władz spółdzielni.
- o) Moje zarzuty-pytania z dnia 30 kwietnia 2007 do opinii biegłego.
- p) Protokół z przesłuchania biegłego przez Sąd Okręgowy z 28 maja 2007
- q) Wyjaśnienia Urzędu Miast z 12 czerwca 2007 dotyczące decyzji burmistrza z dnia 15 marca 2000.
- r) Moje zażalenie z 28 czerwca 2007 na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2007 na wysokość przyznanego biegłemu wynagrodzenia.
- s) Moje pismo procesowe z dnia 8 października 2007 ostatecznie precyzujące wysokość mojego pozwu.
- t) Moje uzupełnienie zażalenia z 15 października 2007 na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2007 na wysokość przyznanego biegłemu wynagrodzenia.
- u) Postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2007 uchylające postanowienie o przyznaniu biegłemu wynagrodzenia.
- v) Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26 października 2007 w sprawie III C 1154/00 oddalający w całości moje powództwo.
- w) Moja apelacja i wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 15 października 2008 w sprawie VI ACa 398/08 oddalający moją apelację od wyroku Sądu Okręgowego.
- x) Maja skarga kasacyjna i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 wydane w sprawie I CSK 344/09 polegające na odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej.
- y) Dowód dostarczenia mojemu adwokatowi w dniu 4 stycznia 2010 postanowienia Sądu Najwyższego.

**VIII DÉCLARATION ET SIGNATURE
DECLARATION AND SIGNATURE
DEKLARACJA I PODPIS**

(Voir chapitre VIII de la note explicative)
(See Part VIII of the Explanatory Note)
(Zob. Informacja wyjaśniająca, Część VIII)

- 22.** Je déclare en toute conscience et loyauté que les renseignements qui figurent sur la présente formule de requête sont exacts.
I hereby declare that, to the best of my knowledge and belief, the information I have given in the present application form is correct.
Niniejszym oświadczam, że informacje podane w niniejszym formularzu skargi, zgodnie z moją wiedzą i przekonaniem, są prawdziwe.

Lieu/Place/Miejsce **Warszawa.**

Date/Date/Data **03 lipca 2010**

(Signature du/de la requérant(e) ou du/de la représentant(e))
(Signature of the applicant or of the representative)
(Podpis skarżącego/skarżącej lub reprezentanta/reprezentantki)


Zbigniew Sarata